

LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA WIELKI POST 2026

W trosce o rozwój żywej więzi z Chrystusem

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Przyjmując w Środę Popielcową znak posypania głowy popiołem, zadeklarowaliśmy swoją gotowość podjęcia trudu wielkopostnej pokuty, której celem jest zbliżenie się do Boga i umocnienie naszego z Nim przymierza. Chodzi zatem o odrzucenie wszystkiego, co nas od Boga oddziela, na drodze nawrócenia i duchowej przemiany, powierzając się Bożemu miłosierdziu. Służą temu znane nam praktyki pokutne: post, modlitwa i jałmużna. Niezwykle ważny w tym dziele jest też codzienny rachunek sumienia, a rzeczą nieodzowną – zyskanie łaski pojednania z Bogiem przez przystąpienie do sakramentu pokuty.

Zachęcam też wszystkich do podjęcia chrześcijańskiej ascezy, która da więcej czasu na duchowy rozwój, przebywanie z Bogiem, budowanie relacji i okazywanie dobra naszym bliźnim. Proponuję zwłaszcza ascezę w odniesieniu do świata, na którą składają się konkretne akty dobrowolnej rezygnacji z oferowanych nam przez świat różnorodnych możliwości i dobrodziejstw. Korzystanie z nich ułatwia życie i nie musi prowadzić do niczego złego, ale warto je ograniczyć, jeśli nas obciążają i zabierają zbyt dużo czasu i energii, przykładowo korzystania z Internetu, telefonu komórkowego czy marketów. Tak rozumiana asceza wspomaga w tym, by życia nie sprowadzać wyłącznie do zaspokajania swoich potrzeb, dążeń i pragnień, wspiera w walce z egoizmem.

Natomiast aktualny program duszpasterski, przeżywany pod hasłem *Uczniowie – Misjonarze*, skłania do wzmocnienia relacji z Jezusem. Skupmy się więc teraz, w dniach Wielkiego Postu, na tym, aby jak najwięcej być z Jezusem i budować z Nim zażyłą więź. Chodzi o to, by po prostu więcej żyć Jezusem, Jego słowem, Jego bliskością, Jego miłością. Okres Wielkanocny będzie bardziej sprzyjał odbudowaniu ducha misyjnego zaangażowania.

1. Życ słowem Bożym

Jak bardzo ważne jest to, by żyć słowem Pana pokazuje dzisiejsza liturgia. Pan Bóg w raju sformułował wobec ludzi tylko jedno przykazanie. Adam i Ewa dobrze je

znali: „Nie wolno wam jeść z drzewa poznania dobra i zła, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli”. Niestety, zlekceważyli to Boże słowo, dali się zwieść i zerwali zakazany owoc, a wtedy „otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski” (Rdz 3,7); tak nałożyli sobie kajdany niewoli i stali się niewolnikami diabła.

Zupełnie inaczej jest w sytuacji kuszenia Jezusa na pustyni. Słowo Boże, na które Jezus się powoływał, do którego się odnosił, stało się skutecznym orężem w zwyciężeniu podszeptów diabła. W słowie Bożym znalazł światło i moc i pozostał wolny. A później na krzyżu, modląc się słowami Psalmu 22, posłuszny Ojcu do końca, ostał się w wolności i w poranek wielkanocny pokonując ostatecznie moce piekielne, ku wolności nas wszystkich wyswobodził (por. Ga 5,1). W ten sposób objawił nam prawdę o zbawczej mocy Bożego słowa oraz o ludzkiej wolności, której gwarancją jest posłuszeństwo Bogu.

Dlatego dobrze jest *żyć każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* i dobrze jest temu słowu dawać posłuch. Jest w nim światło, które nie pozwala zbłądzić i moc do zwyciężania własnych słabości, wszelkich pokus i wpływów złego ducha. Ono też stanowi fundament bycia uczniem Pana. Nie wystarczy bowiem przyjąć chrzest. Trzeba żyć słowem Boga, żyć zgodnie z Bożymi przykazaniami, Chrystusową Ewangelią.

Zadbajmy więc o to, aby poczynając od dni Wielkiego Postu, karmić się stale słowem Bożym. Wystarczy codziennie przeczytać choćby krótki fragment Pisma św., rozważyć odczytane treści i starać się nimi żyć. Byłoby dobrze czynić to we wspólnocie domu, razem z dziećmi, zwłaszcza w sobotni i niedzielny wieczór. Każdego dnia można już wieczorem wczytać się w Ewangelię przeznaczoną na dzień następny, aby w ciągu dnia i przed nocnym spoczynkiem wracać do słów, które dotarły do serca. Pomocą mogą nam być rozważania dostępne na internetowych stronach i w aplikacjach. „Minutka ze słowem” przygotowana na każdy dzień przez ks. Eugeniusza Płocha, proboszcza z parafii Opole-Winów jest dostępna na naszym diecezjalnym Facebooku i w Radiu Doxa przed południową modlitwą Anioł Pański.

2. Życ bliskością Pana

Pan Jezus jest zawsze obecny w naszych świątyniach. Wystarczy więc podejść bliżej tabernakulum, by spotkać się z Panem. Trzeba jednak więcej, aby doświadczyć Jego bliskości. Potrzeba zatrzymać się choćby na krótką chwilę, by nieco pobyc

z Panem! Wówczas możemy nie tylko powierzyć Mu to wszystko, czym żyjemy i z czym się zmagamy, ale też umacniać i rozwijać naszą relację z Nim.

Szczególnie zachęcam do korzystania z tej formy przeżywania bliskości Jezusa, którą jest adoracja Najświętszego Sakramentu. W ostatnich latach ta forma naszej pobożności odradza się, a jej owoce nieraz zdumiewają. Wierni trwający przed Panem doświadczają cudów przemiany i wewnętrznego uzdrowienia, bez wzmożonej pracy nad sobą. Samo bycie przy Panu sprawia, że On może kształtować i uszlachetniać serca, napełniać swymi darami.

Stąd ważne dla nas przypomnienie podstawowej prawdy o realizacji Królestwa Bożego: jego wzrost daje i zapewnia Pan! Naszym zadaniem jest przychodzić do Jezusa, być przy Nim i ufnie otwierać przed Nim nasze serca. Jest to zadanie nas wszystkich, ale też przywilej, bo kościołów nam nie brakuje, a kapłanów, choć ich liczba topnieje, jest jeszcze na tyle dużo, że miejsca adorowania Pana we wspólnotach parafialnych mogą się wciąż rozwijać. Tylko trzeba obudzić w sobie pragnienie bycia z Panem.

Dotyczy to także Eucharystii, która stwarza zupełnie niepowtarzalną możliwość przeżywania obecności i bliskości Pana, a nawet więcej – zjednoczenia z Panem, przez przyjęcie Jego słowa, ofiarowanie Mu życia i przyjęcie Go w Komunii Świętej. Dlatego najważniejsze jest przychodzenie na Eucharystię, ale z wiarą i czystym sercem.

Możliwość przeżywania bliskości Pana stwarza nam ponadto posługa miłości wobec ubogich, to znaczy wobec cierpiących, samotnych i ludzi w różnorakiej potrzebie. Ponieważ Pan Jezus wprost się z nimi identyfikuje, mówiąc, „co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40) i zaznacza, że takich zawsze mamy wokół siebie (por. Mt 26,11), można stąd wnioskować, że w ubogich jest z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). Dlatego w adhortacji *Dilexi te*, papież Leon XIV zauważa, że sprawy ubogich nie możemy rozpatrywać jedynie w perspektywie dobroczynności, lecz także Bożego Objawienia. Kontakt z nimi stanowi podstawowy sposób spotkania z Chrystusem. „W ubogich On ma nam wciąż coś do powiedzenia” (nr 5). Dlatego kontakt z ubogimi jest błogosławieństwem. W spotkaniu z nimi możemy doświadczyć Jezusa. Naszą zasługą u Pana będzie udzielenie im pomocy, a ogarnianie ich miłością będzie umacniać naszą więź z Jezusem. I dlatego trzeba to czynić, stale podejmować!

3. Życ miłością Boga

Wartość i znaczenie życia miłością Jezusa ujawnia się najbardziej w trudnych chwilach. Pomaga udźwignąć najróżniejsze formy cierpienia, powstać z najcięższego upadku i odnaleźć dawno zagubiony sens i cel życia. Człowieka, który żyje miłością Pana, nie trzeba przekonywać do pracy nad sobą, do podejmowania trudu drogi ku wyżynom nieba i ratowania bliźniego. I dlatego bardzo Was proszę, Drodzy Diecezjanie, by więcej żyć miłością Pana.

Moc tej miłości objawiła się w poranek wielkanocny, a jej natura w oddaniu życia na Kalwarii. Dlatego w Liście apostolskim na nowe tysiąclecie chrześcijaństwa *Novo millennio ineunte* św. Jan Paweł II zabiega o to, aby wszystko w życiu chrześcijańskim rozpoczynać od kontemplacji oblicza Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Tym samym wyjawia, jak rozwijać życie miłością Jezusa. Podpowiada, aby zawsze stawiać sobie przed oczy Chrystusowy Krzyż, Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, i na te tajemnice spoglądać oczyma wiary i rozważać je w swoim sercu. Jest to również istotny wymiar naszego budowania zażyłej więzi z Chrystusem, a służą temu wielkopostne nabożeństwa.

Chcemy więc korzystać z tych nabożeństw. Gromadząc się na nabożeństwie *Gorzkich żali* i podążając za Jezusem *Drogą Krzyżową*, rozważajmy jak wiele wycierpiał dla naszego zbawienia i jak potężna jest Jego miłość, aby na co dzień jeszcze więcej żyć tą miłością. Gromadźmy się też w domu na wspólnej modlitwie wokół krzyża i spoglądajmy z wiarą i ufnością, skruszeni w sercu, na oblicze Ukrzyżowanego. Podobnie przechodząc obok przydrożnego krzyża, oddawajmy pokłon Jezusowi i dziękujmy za Jego miłość. To prosty gest z duchowego dziedzictwa naszych przodków, który kruszy ludzkie serce i motywuje do przemiany i lepszego życia.

Zachęcam też do podjęcia trudu ekstremalnej drogi krzyżowej. Określenie nie jest najlepsze. Nie chodzi bowiem o jakiś wyczyn, lecz o przemianę serca, czemu niewątpliwie sprzyja połączenie rozważania Męki Pańskiej z wielkim trudem pokonywanej drogi; naturalnie uwzględniając swoje możliwości fizyczne i zdrowotne. Ważne, by iść z miłości do Jezusa, celem zadośćuczynienia za nasze grzechy i dla odnowienia więzi z Nim. Już dziś zapraszam też na Górę św. Anny, na Drogę Kalwaryjską w Wielki Piątek.

Drodzy Diecezjanie, razem z duszpasterzami w Waszych wspólnotach parafialnych podejmujcie praktyki pokutne i dzieła miłości. Starajcie się też więcej żyć słowem Pana, jego bliskością i miłością. Niech pięknym owocem tego będzie umocnienie i rozwój naszej więzi z Bogiem. I stale wołajmy do Pana o pokój na świecie, zgodę między nami, żywą wiarę w ludzkich sercach oraz święte powołania do służby Bożej i sakramentalnego małżeństwa.

W tym wszystkim niech Was stale wspiera błogosławieństwo Trójjedynego Boga: Ojca i Syna, i Ducha Świętego.



Wasz Biskup
+ Andrzej Czaja
† Andrzej Czaja

Opole, Środa Popielcowa, 18 luty 2026 r.

Niniejszy List pasterski należy odczytać w I Niedzielę Wielkiego Postu, 22 lutego 2026 r.